

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z powództwa S. B.
przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w P.
o rentę wyrównawczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 kwietnia 2025 r.,
zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 7 listopada 2024 r., sygn. akt VI Pa 89/23,

1. oddala zażalenie;

**2. zasądza od S. B, na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii
Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 240 (dwieście
czterdzieści) złotych wraz z odsetkami wynikającymi z art. 98 § 1¹
Kodeksu postępowania cywilnego tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 7 listopada 2024 r., w sprawie z powództwa S. B. przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w P. o rentę wyrównawczą, w pkt 1 oddalił wniosek powoda S. B. o przywrócenie terminu do złożenia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 1 lutego 2024 r., a w pkt 2 odrzucić skargę kasacyjną powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 1 lutego 2024 r.

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia podniesiono, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 1 lutego 2024 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 22 czerwca 2023 r. Odpis wyroku z uzasadnieniem został powodowi doręczony w dniu 4 marca 2024 r. W dniu 13 sierpnia 2024 r. pełnomocnik powoda będący adwokatem złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej oraz wniósł skargę kasacyjną. W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik argumentował, iż powód cierpi na liczne schorzenia, w tym na zaburzenia poznawcze zaburzające pamięć. Występujące u powoda deficyty mogą utrudniać codzienne funkcjonowanie, szczególnie w sytuacjach stanowiących odstępstwo od codziennej rutyny, kiedy powód musi myśleć o kilku rzeczach naraz oraz kiedy trzeba wykonać jakąś czynność w krótkim czasie. Do wniosku pełnomocnik dołączył pismo zatytułowane „zaświadczenie” sporządzone przez syna powoda - lekarza medycyny, w którym oświadczył, że przeoczenie terminu było związane z zaburzeniami pamięci, które zostały potwierdzone w badaniach psychologicznych i są wynikiem uporczywych zaburzeń lękowo-depresyjnych oraz wieloletniego leczenia psychiatrycznego w postaci przyjmowania leków z grupy benzodiazepin. Niewykluczony jest także wpływ schorzeń współistniejących m.in. uszkodzenie układu nerwowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 398⁵ § 1 k.p.c. termin do wniesienia skargi kasacyjnej do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, wynosi dwa miesiące od dnia doręczenia stronie skarżącej orzeczenia z uzasadnieniem. Jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek może przywrócić termin do jej wniesienia (art. 168 § 1 k.p.c.). Mając na uwadze, że odpis wyroku z uzasadnieniem Sąd Okręgowy doręczył powodowi wraz z pouczeniem o terminie do wniesienia skargi kasacyjnej, to Sąd uznał, że powód został stosownie pouczony. Nie znalazł uzasadnienia w ocenie Sądu Okręgowego powód, na który powołał się skarżący w postaci występujących u niego schorzeń, z powodu których nie był on zdolny do podjęcia czynności niezbędnych do złożenia skargi, w praktyce ograniczających się do ustanowienia pełnomocnika. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że powód nie był hospitalizowany, czy też pozbawiony w tym czasie świadomości, a schorzenia, na które cierpi, są leczone od wielu lat i nie były przeszkodą w dochodzeniu przez powoda jego

roszczeń na drodze sądowej. Powód nie przedłożył też dowodów potwierdzających, że zaniki pamięci lub inne deficyty poznawcze, na które się powołuje, mają charakter stały i tak dotkliwy, że uniemożliwiły złożenie skargi kasacyjnej. Z akt wynika natomiast, że przed złożeniem skargi kasacyjnej powód zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prokuratury Regionalnej w Gdańsku. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle przedstawionych okoliczności powód nie uprawdopodobnił, że uchybił terminowi bez swej winy, co skutkowało oddaleniem wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej (art. 168 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). W konsekwencji doprowadziło do odrzucenia skargi kasacyjnej wniesionej po upływie dwumiesięcznego terminu przewidzianego w art. 398⁶ § 2 k.p.c., gdyż termin do wniesienia skargi w niniejszej sprawie upłynął bezskutecznie 6 maja 2024 r.

W zażaleniu powód zaskarżył orzeczenie Sądu Okręgowego w części, to jest co do pkt 2 postanowienia, podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania mający istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 398⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 168 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398⁶ § 2 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd drugiej instancji w postaci przedstawionych dowodów z dokumentacji medycznej powoda, która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, co skutkowało przyjęciem, że skarga kasacyjna została wniesiona przez powoda po terminie z jego winy. Jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 398² w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. wniósł o poddanie kontroli sądowej pośredniej rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 postanowienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy jako niezaskarżalnego, a mającego wpływ na wynik sprawy.

W oparciu o przedstawione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że w niniejszym postępowaniu powód domagał się zasądzenia od pozwanego renty wyrównawczej w kwocie 3.300 zł

miesięcznie, poczynając od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu powód wskazał, że był Zatrudniony w Zakładzie Karnym, lecz z uwagi na chorobę zawodową i niezdolność do służby był zmuszony do przejścia na emeryturę. W toku postępowania powód przedstawił obszerną dokumentację medyczną, która potwierdzała jego schorzenia. Dodatkowo, z inicjatywy powoda toczyły się także inne postępowania, w których powód oprócz swojego stanowiska przedstawił także szereg wniosków dowodowych, potwierdzających jego stan zdrowia, uzyskane diagnozy oraz genezę niektórych jednostek chorobowych. U powoda zostały stwierdzone następujące schorzenia: zaburzenia przemian lipidów i inne lipidemie, zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane używaniem substancji uspakajających i nasennych, zaburzenia depresyjne nawracające, inne polineuropatie, zaburzenia nastroju (afektywne), nieokreślone, nowotwór o niepewnym lub nieznanym charakterze ucha środkowego, narządów układu oddechowego i klatki piersiowej, cukrzyca insulinozależna, zespół cieśni nadgarstka, choroba nadciśnieniowa z zajęciem serca, guzy krwawnicze odbytu, inne przewlekłe obturacyjne choroby płuc, kamica żółciowa, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Z dokumentacji medycznej powoda jednoznacznie wynika, że występujące u niego schorzenia nie pozostają obojętne na codzienne funkcjonowanie powoda. Wskazano m.in., że powód od 2011 r. jest leczony psychiatrycznie z powodu zaburzeń lękowych oraz uzależnienia od benzodiazepin. Choruje także na cukrzycę i nadciśnienie, co skutkuje tym, że od 5 lat pogarsza się mu pamięć (np. myli peny z insuliną, zapisuje na kartkach, które następnie gubi). Występujące deficyty utrudniają wykonywanie codziennych obowiązków. Powód cierpi na zaburzenia poznawcze. Deficyty obejmują głównie swobodne odtwarzanie informacji z pamięci długotrwałej, pamięć operacyjną oraz funkcje wykonawcze - przełączanie zasobów uwagowych pomiędzy różnymi źródłami informacji. Dodatkowo dr n. med. M. J. - psycholog stwierdził, że u powoda w trakcie swobodnego odtwarzania materiału po odroczeniu, obserwuje się jego utratę. Taki profil deficytów u powoda wskazuje, że są one pochodną występujących u badanego zaburzeń nerwicowych i uzależnienia. Lekarz psycholog jednoznacznie stwierdził, że występujące u powoda deficyty mogą utrudniać codzienne funkcjonowanie, szczególnie w sytuacjach stanowiących odstępstwo od codziennej

rutyny, kiedy badany musi myśleć o kilku rzeczach naraz oraz kiedy trzeba wykonać jakąś czynność w krótkim czasie. Według skarżącego wszystkie przedstawione okoliczności, a przede wszystkim wnioski wynikające z dokumentacji medycznej wskazują, że powód uchybił terminowi do złożenia skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie, nie ze swojej winy. Powód co prawda choruje przewlekłe, niemniej jest to choroba postępująca, a nie o charakterze stałym. Powód cierpi na zaniki pamięci w związku z utrzymującymi się chorobami, które w miarę upływu czasu systematycznie się pogłębiają. Nie ma tu znaczenia, że powód wykazywał przejawy świadomości np. w złożeniu pisma do Rzecznika Praw Obywatelskich, czy Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, bowiem skutki zdrowotne w jego codziennym funkcjonowaniu bywają trudne do przewidzenia.

Odnosząc się natomiast do kwestii związanej z pouczeniem, które Sąd przesłał wraz z odpisem wyroku i uzasadnieniem do wyroku, żalący podkreślił, że o ile powód jest w stanie je przeczytać, to nie musiał go zrozumieć i zinterpretować, zwłaszcza w kontekście dolegliwości zdrowotnych, w sposób prawidłowy. Takie pouczenia są obszerne i zawierają także treść poszczególnych przepisów, które nie są proste do przyswojenia dla laika prawnego.

Skarżący podkreślił, że powód chcąc podjąć dalsze kroki prawne, tj. zaskarżyć wydany w niniejszej sprawie wyrok, zaczerpnął informacji, czy jego choroby mogły mieć wpływ na uchybienie terminowi do złożenia skargi kasacyjnej. Z zaświadczenia lekarskiego z dnia 13 sierpnia 2024 r. wynika, że tak, co czyni niniejsze zażalenie uzasadnionym.

W odpowiedzi na zażalenie Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Karnego w P., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Dwumiesięczny termin do wniesienia skargi kasacyjnej rozpoczął się 4 marca 2024 r., od doręczenia wyroku z uzasadnieniem (art. 398⁵ k.p.c.). Dla dokonania oceny prawidłowości orzeczenia w zakresie odrzucenia skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 1 lutego 2024 r. istotna jest ocena trafności rozpoznania wniosku pełnomocnika powoda z dnia 13 sierpnia 2024 r. o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności.

Sąd na wniosek strony postanowił o przywróceniu terminu, jeżeli nie dokonała ona w terminie czynności procesowej bez swojej winy stosownie do art. 168 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż jest zasadą, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można zatem mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w sensie obiektywnym było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy, a strona danej przeszkody nie była w stanie przewidzieć. Inaczej rzecz ujmując, brak winy w uchybieniu terminowi powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Do sądu, rozpoznającego wniosek o przywrócenia terminu, należy ocena - na podstawie całokształtu występujących okoliczności - czy w realiach rozpoznawanej sprawy zachodzi wypadek, który można uznać za wyjątkowy. Z tego względu w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę dotkniętą nawet ciężkim schorzeniem, należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy. Choroba lub schorzenie, nawet przewlekłe, może być uznana za okoliczność usprawiedliwiającą niezachowanie terminu tylko wówczas, gdy rzeczywiście uniemożliwia podjęcie czynności procesowych, choćby przy pomocy osób trzecich. Natomiast odczuwane przez stronę dolegliwości lub okresowe zaostrzenia przewlekłego schorzenia nie mogą być potraktowane same w sobie jako przyczyna usprawiedliwiająca bezczynność strony (postanowienia

Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2012 r., II UZ 6/12, LEX nr 1222155; 16 czerwca 2015 r., I PZ 3/15, LEX nr 1751283).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zatem, że uwzględnienie wniosku o przywrócenie uchybionego terminu może nastąpić tylko w sytuacji, gdy zachowaniu się strony nie można przypisać znamion winy w jakiegokolwiek jej postaci, również winy polegającej na zwykłym niedbalstwie (braku należytej staranności). Przy ocenie braku winy w niedochowaniu terminu procesowego bierze się pod uwagę miernik należytej staranności, jakiej można wymagać od człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne, życiowo ważne sprawy. Analizy tej dokonuje się przy tym w kontekście całokształtu okoliczności konkretnej sprawy. Stopień dbałości człowieka o własne sprawy zależy bowiem od szeregu obiektywnych uwarunkowań, wśród których szczególną rolę odgrywają przesłanki o charakterze społeczno-ekonomicznym i cywilizacyjno-kulturowym. Przesłanki te powinny być zatem uwzględniane przy konstruowaniu wzorca staranności, według którego oceniane jest zachowanie strony dopuszczającej się przekroczenia terminu do dokonania oznaczonej czynności procesowej. Przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej należy brać pod uwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu (wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2019 r., I UZ 19/19, LEX nr 2779492; E. Stefańska (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477¹⁶, red. M. Manowska, Warszawa 2022, art. 168; T. Żyznowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 168).

Pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu, przy czym w piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek na podstawie art. 169 k.p.c. Ocena czy nastąpiło to uprawdopodobnienie, należy do sądu rozpatrującego wniosek. Chociaż uprawdopodobnienie jest wyjątkiem od reguły formalnego przeprowadzenia dowodu, działającym na korzyść strony powołującej się na określony fakt, to jednak

nie oznacza to, że może ono opierać się tylko na samych twierdzeniach strony. Odróżnienie aktu uprawdopodobnienia od przeprowadzenia dowodu polega między innymi na tym, że uprawdopodobnienie przeprowadza się za pomocą środków nieskrępowanych wymaganiami stawianymi co do formy przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, jednakże samo uprawdopodobnienie nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia wniosku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że okoliczności uprawdopodobnione przez stronę mogą stanowić podstawę do uwzględnienia wniosku dopiero wówczas, gdy ich ocena, dokonana przez sąd, wskazuje, że strona nie dokonała czynności w terminie bez swojej winy w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. Przekonanie sądu o przynajmniej prawdopodobieństwie zaistnienia faktów, na które powołuje się strona domagająca się przywrócenia terminu, powinno opierać się na obiektywnych przesłankach, wynikających z przytoczonych we wniosku twierdzeń (postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 listopada 2019 r., V CZ 83/19, LEX nr 3584575; 20 maja 2021 r., III PZ 2/21, LEX nr 3177761).

Sąd Okręgowy trafnie ocenił okoliczności przywołane przez skarżącego we wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej (oraz skargę kasacyjną) uznając, że nie ma podstaw do zastosowania art. 168 § 1 k.p.c., a wraz z odpisem wyroku z uzasadnieniem Sąd Okręgowy doręczył powodowi pouczenie o terminie do wniesienia skargi kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UZ 47/13, LEX nr 1439385). Z załączonej przez skarżącego psychologicznej dokumentacji medycznej z 30 maja 2019 r. oraz zaświadczeń lekarskich z 12 października 2022 r. (lekarza specjalisty: chorób wewnętrznych, medycyny paliatywnej „pacjent aktualnie podaje, że stan zdrowia nie umożliwi mu dotarcie na Komisję Lekarską do G.”) i 13 sierpnia 2024 r. (lekarza „na podstawie historii choroby mojego ojca S. B. oraz jego regularnego badania zaświadczam, że przeoczenie przez niego terminu na złożenie skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego mogło być związane z zaburzeniem pamięci”) nie wynika, aby w całym okresie od dowiedzenia się o wyroku do daty wystąpienia ze skargą, stan zdrowia skarżącego nie pozwalał mu na dokonanie tej czynności procesowej, chociażby przy pomocy osób trzecich. Zasadnie Sąd drugiej instancji przyjął, że w świetle przytoczonych okoliczności powód nie uprawdopodobnił, że uchybił

terminowi bez swej winy (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2016 r., I UZ 4/16, LEX nr 2290364), czyli z uwagi na schorzenia, na które cierpi, nie był zdolny do podjęcia czynności niezbędnych do złożenia skargi, nie był hospitalizowany, czy też pozbawiony w tym czasie świadomości, a schorzenia, na które cierpi, są leczone od wielu lat i nie były przeszkodą w dochodzeniu przez powoda jego roszczeń.

Samo schorzenie, nawet przewlekłe, nie jest dostateczną przesłanką braku winy strony w niedochowaniu terminu (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2006 r., I UZ 7/06, LEX nr 2510692). Również fakt, iż ulega ono okresowym zaostrzeniom, nie jest tożsame z wykazaniem, że zaostrzenie to nastąpiło właśnie w okresie, kiedy należało dokonać czynności procesowej oraz z tym że zaostrzenie to wyłączyło bądź w znacznym stopniu ograniczyło możliwość ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym. Co więcej ani z historii choroby, ani z przedłożonych zaświadczeń lekarskich nie wynika, aby ubezpieczony w okresie, kiedy to biegł termin do wniesienia skargi kasacyjnej, nie miał możliwości poruszania się ani też, że w tym okresie doszło do zaostrzenia choroby (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2007 r., II UZ 9/07, LEX nr 532124). Lekarz psycholog wprawdzie stwierdził w pierwszej chronologicznie opinii (dokumentacja psychologiczna nie jest tożsama z dokumentacją medyczną), że występujące u powoda deficyty mogą utrudniać codzienne funkcjonowanie, szczególnie w sytuacjach stanowiących odstępstwo od codziennej rutyny, kiedy badany musi myśleć o kilku rzeczach naraz oraz kiedy trzeba wykonać jakąś czynność w krótkim czasie, ale powód nie uprawdopodobnił też, że zaniki pamięci lub inne deficyty poznawcze mają charakter stały i tak dotkliwy, że uniemożliwiły złożenie skargi kasacyjnej, a ponadto przed jej złożeniem powód zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prokuratury Regionalnej w Gdańsku.

Nie są to zatem okoliczności, które oceniane obiektywnie usprawiedliwiłyby sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej po terminie, a z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

(J.K.)

[r.g.]

